

BARTŁOMIEJ LEŚNIAK

TRADYCYJNE PRZYGOTOWANIE ZMARŁEGO DO POCHÓWKU WE WŁODAWIE (DIECEZJA SIEDLECKA)

THE TRADITIONAL PREPARATION OF THE DECEASED FOR THE INTERMENT IN WŁODAWA (DIOCESE OF SIEDLCE)

A b s t r a c t. This article is based on ethnographic fieldwork conducted in the area of Sacred Heart of Jesus Parish in Włodawa. The collected materials concerning the preparation of the deceased for the interment are described in two points.

The first one depicts preparation of body for burial (from actual death to the act of putting the body into the coffin). The act of washing and dressing the corpse/body is described. The next element is the description of the ritual of laying the body in the coffin, putting in various object, which should be placed next to the defunct. According to the respondents these are the important factors of the dignified burial of a member of the local community.

After discussing the external preparation of the body, the second part depicts the traditional vigil for the deceased. It describes the organization and actual running of the prayer meeting. In addition to the traditional vigil for the deceased, which took place until the 90s of the 20th century, modifications that took place in this form of prayer in the area of Włodawa are described.

Key words: death, folk piety, ethnographic fieldwork, vigil for the deceased, washing the body, dress of the deceased, Włodawa.

Śmierć człowieka inicjuje szereg czynności, które należy wykonać, aby – jak wierzą mieszkańcy Włodawy – jego dusza zaznała spokoju wiecznego. Nie wystarczy złożenie ciała zmarłego w odpowiedniej kwaterze na cmentarzu. Bliscy muszą przygotować nieboszczyka do wydarzeń, które będą się

Mgr BARTŁOMIEJ LEŚNIAK – doktorant w Instytucie Teologii Fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, uczestnik studiów podyplomowych z zakresu kryminologii z elementami przeciwdziałania przestępczości na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli; adres do korespondencji: e-mail: barteklesniak@op.pl

dokonywać w związku z jego przejściem do życia wiecznego. Ciało należało poddać stosownej toalecie wykonanej przez bliskich, a obecnie przez firmę pogrzebową. Następnie ubierano zmarłego w odpowiedni strój. Zewnętrzne przygotowanie nieboszczyka przybliżało uczestników do ważnego wydarzenia, jakim było czuwanie modlitewne przy zmarłym. W literaturze etnologicznej można spotkać wiele różnych określeń oznaczających czuwanie przy zmarłych: „pusta noc”, „straż nocna”, „pusty wieczór”, „opłakane noce”, „straż umarłych”. Na terenie objętym badaniem używa się najczęściej określenia czuwanie modlitewne, różaniec¹.

Nocne czuwanie przy zmarłych to praktyka mająca swoją genezę w czasach przedchrześcijańskich. Jej pierwotnym celem było pilnowanie przez żyjących ciała, aby nie zostało wykradzione przez złego ducha. Czuwanie chrześcijańskie nie ma na celu pilnowania, aby ciało nie zostało porwane, ale zebrani poprzez przebywanie przy ciele zmarłego chcą modlić się o spójność jego duszy. Argumentacja, bazująca na zabobonie i lęku, zamieniła się w taką, która akcentuje perspektywę czysto religijną².

Podstawowe źródło tego artykułu stanowią etnograficzne badania terenowe prowadzone na terenie parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie³ od września 2011 do maja 2012 r. Oprócz badań terenowych wykorzystano również literaturę przedmiotu. W przygotowaniu artykułu zastosowano metody: etnograficznych badań terenowych, analizy i krytyki piśmiennictwa, porównawczą oraz fenomenologiczną.

Artykuł w dwóch punktach opisuje przygotowanie zmarłego do pochówku. Pierwsza część koncentruje się na toalecie ciała i przygotowaniu nieboszczyka do trumny. Kolejnym punktem jest przedstawienie, w jaki sposób przygotowywano czuwanie modlitewne przy zmarłym oraz jak było ono prowadzone. W tej części artykułu zostaną przedstawione zmiany, jakie można zaobserwować w „pustonoce” czuwaniu przy zmarłym.

¹ Zob. H. B i e g e l e i s e n. *Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego*. Warszawa 1930 s. 165; A. F i s c h e r. *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*. Lwów 1921 s. 207.

² Zob. F i s c h e r. *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego* s. 205 n.

³ Parafia Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie jest typowo miejską parafią posiadającą w swoich strukturach również tereny wiejskie: Adamki, Adampol, Dobropol, Korolówka, Korolówka Kolonia, Luta, Okuninka, Suchawa.

1. TOALETA I UBIERANIE NIEBOSZCZYKA

Po stwierdzeniu zgonu należało zamknąć oczy i usta denata. Zwyczaj zamykania oczu i ust jest powszechny na terenie całej Polski. Ciało zmarłego należało zostawić przez pewien czas w spoczynku. Nie można było wtedy wykonywać żadnych czynności związanych z przygotowaniem zmarłego do dalszych zabiegów związanych z pochówkiem. Zwyczaj zamykania oczu i ust można wyjaśnić na dwa sposoby. Pierwszy jest spowodowany lękiem, jaki żyjący mają wobec zmarłego. Obawiano się, aby nikt z żyjących nie został „wypatrzony” przez nieboszczyka. Lęk budziły też usta, którymi – według badanych osób – wychodzi dusza człowieka. Drugi powód zamykania ust i oczu łączył się z estetyką. Nieboszczyk lepiej wyglądał w trumnie z zamkniętymi powiekami i ustami⁴.

Po upływie określonego czasu, w którym ciało musiało leżeć w spoczynku, należało dokonać obmycia zwłok. Ta czynność była wykonywana najczęściej przez jednego z członków rodziny zmarłego. Zdarzało się jednak, że nikt z rodziny nie chciał z różnych względów umyć ciała nieboszczyka. W takiej sytuacji proszono kobietę, która nie tylko potrafiła umyć ciało, ale również prowadziła czuwanie modlitewne przy zmarłym. Obmycia dokonywało się przez wycieranie ciała kawałkiem materiału zwilżanym w wodzie z mydłem. W czasie mycia ciała, jeżeli istniała taka konieczność, stosowano inne zabiegi kosmetyczne, takie jak podcięcie włosów czy ogolenie brody u mężczyzn. Mycie osoby zmarłej nie było czynnością łatwą, ponieważ część stawów i mięśni nie była już tak elastyczna jak przed śmiercią. W sytuacjach, kiedy kończyny zmarłego nie chciały się w odpowiedni sposób zginać, zwracano się do nieboszczyka po imieniu i rozmawiano z nim, jak z żywą osobą. Według badanych osób jest to najskuteczniejszy sposób na uelastycznienie kończyn zmarłego, a jest to przydatne nie tylko w chwili mycia ciała, ale również przy ubieraniu⁵.

Kiedy już umyto zwłoki, należało zatroszczyć się o zużytą wodę i przedmioty, z których korzystano podczas toalety zmarłego. Wodzie przypisywano zdolności magiczne. Według respondentów z badanej parafii woda po nie-

⁴ Według inf. K.H., L.K., K.W., G.K., L.R., L.T., B.A., K.H., M.A., K.J. z Włodawy.

⁵ Według inf. L.R., Z.T., W.A., G.J., K.G., B.A., K.H., W.E., G.K., L.T., J.J., S.M., Ch.W. z Włodawy; L.G., M.H., Sz.B., K.M. z Korolówki; N.Ł. z Okuninki. Respondenci najczęściej mówili, że ciało powinno leżeć w spokoju przez trzy godziny. W innych regionach Polski mówi się o pozostawieniu ciała na godzinę, maksymalnie do trzech.

boszczyku potrafiła alkoholikowi obrzydzić wszelkie napoje wysokoprocentowe. Jednak mieszkańcy rzadko stosowali ten sposób walki z alkoholizmem z powodu lęku przed używaniem tych samych naczyń co osoba, która napiła się takiej wody⁶.

Wody nie można było wylewać „byle gdzie”, szczególnie na teren własnego gospodarstwa. Obawiano się możliwych skutków ubocznych. Lęk przed tym, co jest związane ze śmiercią, powoduje, że wlewano ją poza gospodarstwo. Często praktyką było też wylanie wody na terenie szpitala lub na cmentarzu. Materiał, którym myto ciało, palono. Maszynki czy grzebienia, użytych przy toalecie zmarłego, nie można było użyć powtórnie, dlatego też wkładano je do trumny zmarłego, rzadziej palono⁷.

Osoba, która myła nieboszczyka, również ubierała go we wcześniej przygotowany strój. Ubranie było zależne od płci, wieku i pełnionej przez nieboszczyka funkcji w społeczeństwie. Mężczyznę ubierano w garnitur i krawat, jeżeli nosił go za życia. Osoby służące w ochotniczej straży pożarnej lub w innych grupach mundurowych były ubierane w mundury galowe. W sytuacji, kiedy osoba zmarła należała do zespołu ludowego, była ubierana w strój regionalny. Do trumny wkładano również nakrycie głowy. Nigdy nie nakładano zmarłemu części stroju, której nie lubił. Kobiety były ubierane w spódnicę z żakietem, a na głowie wiązano chustę. Obecnie chusty używa się tylko wobec osób starszych. Dzieci były ubierane w jasne kolory. Najmłodszym wkładano strój z chrztu. Często sam zmarły pozostawiał rozporządzenie, w co ma zostać ubrany do trumny⁸.

Należało też wybrać, w jakiej trumnie pochowa się zmarłego. W dawnych czasach jedynym materiałem, z którego robiono trumnę we Włodawie, było drewno. Zamawiano ją u stolarza, który wszystkie zębki i trociny z wykona-

⁶ Według inf. K.H., M.A., L.T., G.K. z Włodawy; K.W. z Suchawy.

⁷ Według inf. W.O., G.K., L.T., M.A., K.H., K.H. z Włodawy; L.G. z Korolówki. Zob. H. G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*. Katowice 1984 s. 104; Z. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*. Lublin 2007 s. 171; J. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*. Lublin 1999 s. 156 n.

⁸ Według inf. L.R. S.S., Ch.W., B.A., K.H. z Włodawy; L.G., M.H., Sz.B. z Korolówki; K.W. z Suchawy. Zob. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 159-161; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 174 n.; K. K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej*. Kraków 1979 s. 140; K. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzęd. Folklor pogranicza polsko-czeskiego*. Wrocław 2000 s. 91; O. K o l b e r g. *Dzieta wszystkie*. T. 16: *Lubelskie*. Cz. 1. Kraków 1962 s. 132.

nego zamówienia przekazywał rodzinie. Najbliżsi robili z nich poduszkę pod głowę zmarłemu, pozostałe wysypywano na dno trumny. Wnętrze objano białym płótnem. Bogatsi mieszkańcy mogli pozwolić sobie na drogą trumnę dębową. Na wieku mocowano wiązanek kwiatów⁹.

Zmarłego po toalecie i ubraniu układano w trumnie i wkładano do niej niezbędne – zdaniem respondentów – rzeczy. Nieboszczykowi należało złożyć ręce na klatce piersiowej jak do modlitwy, jednocześnie oplatając je różańcem, który nie tylko pełni funkcję religijną, ale również pomaga w utrzymaniu rąk zmarłego. Wkładano do trumny również książeczkę do nabożeństwa. Ważne jest, aby te dewocjalia były własnością zmarłego. Jeżeli wkładano książeczkę do nabożeństwa, która nie była własnością zmarłego, starano się, aby nie miała w środku podpisu innej osoby. Nieboszczykowi wsuwano do rąk obrazek z jego patronem, również niepodpisany, to dlatego nie daje się obrazków prymicyjnych zawierających imię i nazwisko konkretnego kapłana. Obawiano się, aby zmarły w ten sposób nie „pociągnął za sobą” kogoś z rodziny. Na dno trumny kruszono również zioła poświęcone 15 sierpnia, w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny potocznie zwany świętem Matki Boskiej Zielnej. Jeżeli osoba zmarła nosiła za życia szkaplerz, również w nim była chowana. Oprócz dewocjaliów do trumny wkładano rzeczy, których za życia używał nieboszczyk, np. papierosy, okulary. Często praktyką było dawanie nieboszczykowi monet na ostatnią drogę. Respondenci mówili również o sytuacjach, w których najbliżsi nie dali zmarłemu do trumny rzeczy, o które sam prosił. W takich sytuacjach zmarli mogą się śnić bliskim do momentu, w którym nie wrzucą tych rzeczy do grobu denata. Często też zdarza się, że powstają szczeliny przy grobie, które są prawie wymierzone na przedmioty, o które dopomina się zmarły¹⁰.

⁹ Według inf. K.H., L.K., K.W., G.K., L.R., L.T., B.A., K.H., M.A., K.J. z Włodawy; K.W. z Suchawy; L.G., Ż.A., M.H. z Korolówki. Zob. K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej* s. 140; J. B o h d a n o w i c z. *Wyposażenie zmarłych*. W: Tenże (red.). *Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego*. T. 5. *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe*. Wrocław 1999 s. 100.

¹⁰ Według inf. L.G., M.H. z Korolówki; L.R., L.T., Z.T., W.E., G.J., D.J., K.W., B.A., K.H., W.A. z Włodawy; Ł.P., G.E. z Kolonii Korolówka; K.W. z Suchawy. Zob. B. N a d o l s k i. *Liturgika. Liturgia i czas*. T. 2. Poznań 1991 s. 134; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 179 n.; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 105; K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej* s. 141; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 92; O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 33: *Chełmskie Cz. 1*. Warszawa 1964 s. 177.

Oprócz przygotowania zmarłego na ostatnią drogę, należało również poinformować o jego śmierci bliskich i znajomych. Najczęstszym sposobem wiadomiania o śmierci było przekazywanie słowne pomiędzy mieszkańcami. Oprócz informacji o śmierci podawano też informacje o godzinie i miejscu czuwania oraz pogrzebie. W mieście używano i nadal stosowane są „klepsydry”, które rozkleja się przy kościołach i cmentarzach. Jeżeli trzeba było poinformować kogoś spoza regionu włodawskiego, wówczas stosowano dostępne środki przesyłania informacji, takie jak poczta czy telefon. Obecnie pisze się nekrologi w gazetach regionalnych lub przekazuje wiadomość pocztą elektroniczną do najbliższych¹¹.

Dziś, podobnie jak dawniej, należy umyć zmarłego oraz w odpowiedni sposób go ubrać. Do trumny wkłada się ulubione przedmioty zmarłego i wysypuje poświęcone zioła. Zaobserwowaną zmianą, jaką można dostrzec, jest to, że osobą, która dokonuje umycia i ubioru zmarłego, jest pracownik firmy pogrzebowej. Bez względu na to, kto dokonuje tych czynności, do zmarłego należy odnosić się z szacunkiem. Zmiany zachodzą również w kwestii wyboru trumien. Kiedyś zmarłego można było pochować jedynie w drewnianej trumnie. Aktualna oferta poszerzona jest o trumny ekologiczne czy metalowe¹².

Zewnętrzne przygotowanie zmarłego jest ważnym etapem pogrzebu. Mieszkańcy mają świadomość, że jest to przygotowanie zmarłego na spotkanie z Bogiem, dlatego trzeba to zrobić jak najlepiej. Wkładanie przedmiotów codziennego użytku wskazuje na wiarę respondentów w to, że śmierć nie jest końcem życia, ale jedynie etapem, przejściem do innej rzeczywistości.

2. CZUWANIE MODLITEWNE PRZY ZMARŁYM

Po zewnętrznym przygotowaniu ciała zmarłego uwaga rodziny kierowała się na organizację czuwania modlitewnego. Jest to etap w pochówku zmarłego, który w ostatnich latach przeszedł duże przeobrażenie, jednak intencja

¹¹ Według inf. L.R., K.G., B.A., K.H., W.E., G.K., L.T., J.J., S.M., Ch.W. z Włodawy. Zob. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 88; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 168; P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 152 n.; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych* s. 103.

¹² Według inf. K.H., L.K., K.W., G.K., L.R., B.A., K.H., M.A., K.J. z Włodawy; K.W. z Suchawy; L.G., M.H. z Korolówki.

modlitw przy zmarłym, jako forma wsparcia duchowego dla zmarłego, nie zmieniła się.

W celu przygotowania miejsca czuwania najczęściej w jednym z pokoi w domu ustawiano stół, na którym był przygotowany poczęstunek dla uczestników modlitw. Starano się, aby pomieszczenie z jedzeniem znajdowało się jak najdalej miejsca, w którym były zwłoki. Zdaniem badanych osób nie można spożywać żadnego jedzenia przy trumnie ze zmarłym, dlatego należy stworzyć przestrzeń zarówno do modlitwy, jak i chwili odpoczynku. Przygotowanie poczęstunku należało do kobiet, one szykowały ciasta, chleb, kiełbasę, ciepłą herbatę czy kawę¹³.

Kiedy kobiety starały się zapewnić jedzenie, mężczyźni w tym czasie musieli przygotować pomieszczenie, w którym odbędzie się modlitwa przy zmarłym. Nocne czuwania przy zmarłym zbierały większość mieszkańców wsi, dlatego trzeba było przygotować jak najwięcej miejsca dla modlących się. Jeżeli istniała taka możliwość, wynoszono wszystkie meble z pomieszczenia lub po prostu przesuwano je. Po uporządkowaniu mebli należało przygotować miejsce na trumnę. Stawiano ją na specjalnie zrobionych kozłach, które miały służyć jako katafalk. Unikano stawiania trumny z ciałem zmarłego na stole czy ławie. Zmarły musiał spoczywać z nogami skierowanymi w stronę drzwi. Wokół ciała zostawiano wolną przestrzeń, ponieważ, według wierzeń mieszkańców badanego terenu, dusza osoby zmarłej krąży w pobliżu ciała. Obok zwłok znajdowały się: stolik z dwoma palącymi się świecami i krzyżem¹⁴. Powszechny był zwyczaj zasłaniania wszystkich luster i zwierciadeł, aby w żadnym z nich nie odbiło się ciało nieboszczyka. Według wierzeń miejscowej ludności odbicie się trupa w lustrze mogło oznaczać, że śmierć pozostanie w domu i w najbliższym czasie umrze ktoś z domowników. Oprócz zasłaniania luster zatrzymywano zegar w godzinie śmierci nieboszczyka. Zdarzało się, że zegar sam zatrzymał się w momencie zgonu domownika¹⁵.

¹³ Według inf. G.J., K.H., K.A., Ch.T., L.K., K.S., S.T., P.P., Z.T., K.G. z Włodawy; M.A., Ł.P., G.E. z Kolonii Korolówka; K.A., R.M. z Adamek; K.W. z Suchawy; Z.M., Ż.W., B.M. z Adampola; L.G., M.H. z Korolówki. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 194; P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 208; T. K a r w i c k a, J. C h e r e k. *Tradycja a współczesność w kulturze ludowej wybranych wsi regionów Polski północnej*. Toruń 1982 s. 100; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 98.

¹⁴ Według inf. Z.T., B.A., K.H., Cz.J., K.H. z Włodawy; Z.M., Z.B. z Adampola; L.G., Sz.B., M.H. z Korolówki. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 184; P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 186; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 86; F i s z e r. *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego* s. 187.

¹⁵ Według inf. B.A., W.E., G.K., Ch.W., S.J., K.G., L.T. z Włodawy; L.G. z Korolówki;

Czuwanie przy zmarłym prowadzone było przez osoby poproszone o przewodniczenie wspólnym modlitwom. Ludzie prowadzący czuwania stali się swego rodzaju specjalistami od przygotowania nieboszczyków na ostatnią drogę. Wyposażeni byli we własne śpiewniki, przepisywane własnoręcznie zbiory pieśni i modlitw. Często funkcja lidera pogrzebowego przekazywana była z matki na córkę. Na terenie badanej parafii funkcję tę pełniły kobiety. Od liderów zależy, jak zostanie przeprowadzone czuwanie. Żadna z osób trudniących się tego rodzaju posługą nie czerpała z tego korzyści materialnych. Modlitwa podczas „pustej nocy” traktowana była jako ostatnia posługa wobec zmarłego, za którą nagroda jest odbierana po śmierci¹⁶.

Spotkanie na wspólnej modlitwie za duszę zmarłego członka społeczności lokalnej zbierało wokół trumny prawie wszystkich mieszkańców wsi. Przychodzili, aby zmanifestować swoją łączność z rodziną nieboszczyka, a przede wszystkim, aby pomodlić się z całą społecznością o spokój duszy zmarłego. Czuwanie przy zmarłym odbywało się w noc przed pogrzebem i trwało do rana. Osoba wchodząca do domu zmarłego klękała przy trumnie, modląc się w ciszy. Wstając, witała się z obecnymi chrześcijańskim pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Znany jest też zwyczaj okazania szacunku wobec zmarłego poprzez całowanie go w czoło. Jeżeli ktoś z różnych powodów nie chciał ucałować nieboszczyka, dotykał go ręką¹⁷.

O wyznaczonej godzinie, zwykle o 19:00, rozpoczynały się modlitwy prowadzone przez poproszoną o to osobę. Na początku, zgodnie z tradycją, czyniono znak krzyża. Znak ten nie tylko rozpoczynał, ale również kończył czuwanie. Liderzy pogrzebowi, po uczynieniu chrześcijańskiego znaku: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”, mówili, w jakim celu wszyscy się zebrali oraz wymieniali imię i nazwisko zmarłego, za którego odprawiało się nabożeństwo „pustej nocy”. Podstawową modlitwą, odmawianą przez zebranych,

K.W. z Suchawy. Zob. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 84; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 102; K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej* s. 139; O. K o l b e r g. *Dziela wszystkie*. T. 17: *Lubelskie*. Cz. 2. Kraków 1962 s. 88.

¹⁶ Według inf. H.K., L.K., W.E., D.J., B.A., M.A., Z.M. z Włodawy; L.G., L.T., M.H. z Korolówki. Zob. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 186 n.; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 193; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 108; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 94.

¹⁷ Według inf. Z.T., L.R., Ch.W., S.J., K.H., B.A., M.A. z Włodawy; Ł.N. z Okuninki; K.W. z Suchawy; L.G., M.H., Sz.B. z Korolówki. Zob. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 186; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 186.

był różaniec. Przez całą noc odmawiano wszystkie części różańca świętego, które były przeplatane pieśniami, takimi jak:

„Ja Maryja”

Ref.: Ja Maryja was proszę ze łzami,
Ja Maryja was proszę przez łzy,
To Ja Matka tak bardzo was proszę,
Ofiarujcie różaniec wciąż mi.
1. Bo różaniec jest drogą zwycięstwa,
Bo różaniec to radość i łzy.
To różańcem złe moce zwyciężamy
W radość zmienia się smutne dni¹⁸.

„Wszyscy razem zaśpiewajmy”

1. Wszyscy razem zaśpiewajmy
Drogi bracie (siostrzo) Tobie
Coś spoczęła po Twojej pracy
Tu w tym ciemnym grobie
2. Dom Twój cały i rodzina
Przejęta żałobą
Ostatni raz drogi bracie (siostrzo)
Żegnamy się z Tobą
3. Niech Ci kwitną na wieczność
Lilie i róże
Już twe dzieci sierotami
Choć wszyscy są duże¹⁹.

„Zmarły człowiecze z tobą się żegnamy”

Zmarły człowiecze z tobą się żegnamy,
Przyjmij dar smutny, który Ci składamy,
Trochę na grób Twój porzuconej gliny,
Od Twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.
Powracasz w ziemię, co matką Twą była,
Teraz Cię strawi, niedawno żywiła²⁰.

Pieśni śpiewane po odmówieniu tajemnic radosnych, bolesnych czy chwalebnych musiały nawiązywać do postaci Maryi, jako tej, z którą różaniec jest związany²¹.

¹⁸ Z rękopisów K.H. z Włodawy.

¹⁹ Z rękopisów K.H. z Włodawy.

²⁰ Z rękopisów K.H. z Włodawy.

²¹ Według inf. Ch.W., L.R., D.J., Z.T., K.H., G.K., G.J. z Włodawy; K.W. z Suchawy;

Do tradycyjnego schematu modlitw przy zmarłym weszła koronka do Miłosierdzia Bożego. Oprócz koronki do Bożego Miłosierdzia na terenie badanej parafii odmawiane też były inne koronki, np. za dusze zmarłych. Taki był sposób jej odmawiania:

Na trzech początkowych paciorkach:

Boże mój, wierzę w Ciebie, boś jest prawdą nieomylną.
Mam nadzieję w Tobie, boś jest nieskończenie dobry.
Kocham Cię, Panie, boś jest godzien nieskończonej miłości.

Na małych paciorkach x10:

Słodkie Serce Maryi, bądź moim zbawieniem.

Zakończenie znakiem krzyża i modlitwą:

Boże mój, przez Najśrodsze Serce Maryi ofiaruję Cię tę modlitwę i proszę, abyś ją przyjął za dusze w czyśćcu cierpiące (albo: za duszę N.)²².

W ciągu całej nocy można było odmówić nawet kilka różnych koronek²³.

Liderzy pogrzebowi podczas czuwania odmawiali litanie. Wybór możliwych litanii na okoliczność modlenia się za osobę zmarłą jest szeroki. Najczęściej wybierano którąś z litanii za zmarłych lub też powszechnie znaną Loretańską. Modlitwy za wstawiennictwem Matki Bożej są bardzo mocno zakorzenione wśród osób badanych. W jednej z podawanych w tym rozdziale pieśni pogrzebowych „Ja Maryja” badani śpiewają w zwrotce:

A Bóg spojrz z miłością już na mnie,
Tylko dla mnie przebaczy on wam,
Boże Ojczy Ja proszę za dzieci,
Mękę Syna swojego, co dam²⁴.

L.G. z Korolówki; K.A. z Adamek. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 186; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 95 n.

²² Z rękopisów K.H. z Włodawy.

²³ Według inf. D.J., L.R., K.H., K.G., L.K. W.E., G.J., G.K. z Włodawy; K.W., K.P. z Suchawy; N.Ł., L.A. z Okuninki; R.L. z Luty; Z.M., Z.B., Z.W. z Adampola. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 187; P e r s z o n. *Na drugim brzegu życia i śmierci* s. 188.

²⁴ Z rękopisów Cz.J. z Włodawy.

Respondenci, mając świadomość szczególnej roli Maryi, prosili przez jej wstawiennictwo podczas „pustej nocy” za zmarłego lub zmarłą. Wierząc, że orędownictwo Matki Bożej jest najskuteczniejsze w każdej okoliczności. Oprócz odmawiania litanii czy „Pod Twoją obronę” spotkać można inne krótkie formy modlitw kierowanych do Boga za pośrednictwem Maryi²⁵:

Za zmarłego syna lub córkę:

Wszchemogący Boże, spodobało się Tobie odwołać mego syna (moją córkę) tak przedwcześnie z tego świata. Z całego serca zranionego bólem rozłąki polecam go (ją) Twemu beznamiętnemu miłosierdziu. Błagam Cię, za przyczyną Maryi, Matki Bolesnej, stojącej pod krzyżem Jezusa, daruj mu (jej) wszelkie przewinienia, obdarz go (ją) miłością przebaczącą na wzór Chrystusa, uwolnij go (ją) od wszystkiego, co jest przyczyną jego (jej) czyśćca i pozwól mu (jej) jak najrychlej osiągnąć pełnię życia w jedności z całą Trójcą Przenajświętszą, Niepokalaną Maryją i wszystkimi świętymi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen²⁶.

Parafianie, modlący się przy ciele zmarłego, wzywali wstawiennictwa świętej Gertrudy. Prosilili nie tylko o łaski dla osoby zmarłej, którą znali, ale pamiętali też o tych, którzy zostali zapomniani i nadal są poddawani oczyszczeniu²⁷:

Modlitwa św. Gertrudy za dusze czyścicowe:

Niech Jezus Chrystus, dla nas ukrzyżowany, zmiłuje się nad wami, dusze bolejące; niech swoją Krwią zagasi pożerające was płomienie. Polecam was tej niepojętej miłości, która Syna Bożego sprowadziła z nieba na ziemię i wydała na okrutną śmierć. Niech się ulituje nad wami, jak okazał swe miłosierdzie dla wszystkich grzeszników, umierając na krzyżu. Jako zadośćuczynienie za wasze winy ofiaruję tę synowską miłość, jaką Jezus w swym Bóstwie kochał swego Przedwiecznego Ojca, a w Najświętszym Człowieczeństwie najmiłszą swoją Matkę. Amen²⁸.

Dzieci, które nie uczestniczyły w nocnych modlitwach, odprowadzano do domu sąsiadów lub dalszej rodziny na sen. Było to konieczne, ponieważ – według przekonań respondentów – nie można było nikogo położyć spać

²⁵ Według inf. D.J., B.A., K.H., W.E., G.J., G.K. z Włodawy; K. W. z Suchawy; R.L. z Luty; Z.W., Z.M. z Adampola. Zob. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 188; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 187.

²⁶ Z rękopisów K.H. z Włodawy.

²⁷ Według inf. Z.T., L.R., U.J., D.J., B.A., K.H., W.E., G.J., G.K. z Włodawy; K.W. z Suchawy; Z.W., Z.M. z Adampola; L.G., L.T., Sz.B. z Korolówki.

²⁸ Z rękopisów K.H. z Włodawy.

w czasie, kiedy nieboszczyk znajdował się w domu. Obawiano się, żeby zmarły nie „zabrał” ze sobą osoby, która zaśnie. Na czuwanie nie mogła przyjść kobieta spodziewająca się dziecka. Respondenci wierzyli, że zmarły i kobieta w ciąży są w sytuacjach „granicznych”, co może przynieść jakąś szkodę dziecku. Zwyczaj nieprzychodzenia kobiet w ciąży na modlitwy za zmarłych był skrupulatnie przestrzegany przez mieszkańców wsi. W kontaktach sąsiedzkich panowała zasada wzajemności, dlatego przypuszczano, że jeżeli nie przyjdzie się na czuwanie do sąsiada, to nikt z tego domu nie przyjdzie na ich czuwanie²⁹.

Czuwanie kończyło się na krótko przed przybyciem księdza. Czas modlitwy przy zmarłym spoczywającym w trumnie dobiegał końca. Przygotowywano trumnę ze zmarłym do wyniesienia z domu i przeniesienia do kościoła³⁰.

Obecnie bardzo rzadko czuwanie odbywa się w domu. Umierający i zmarły został niejako wyparty z domu. Dziś nie umiera się w domu rodzinnym, a na sali szpitalnej lub w hospicjum. Natomiast czuwanie odbywa się w miejscach do tego wyznaczonych. We Włodawie aktualnie są dwa miejsca, w których takie spotkanie na wspólnej modlitwie wokół zmarłego można odbyć. Pierwszym miejscem jest kaplica przy prosektorium, drugim zaś kaplica administrowana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej we Włodawie na cmentarzu komunalnym. Zmiana miejsca odbywania czuwania ma swoje konsekwencje w formie modlitwy. Dawniej na modlitwę zebrani w domu mieli całą noc. Był to okres, w którym nie tylko otaczano zmarłego swoją modlitwą, ale również obecni mieli czas na pożegnanie się z nim. Współcześnie czas czuwania w dużej mierze zależy od tego, czy danego dnia w kaplicy nie odbywa się kolejne czuwanie modlitewne przy innym zmarłym. Dlatego z formy modlitwy całonocnej, „pustej nocy” przeobraziło się w spotkanie modlitewne nazywane różańcem. Przygotowanie czuwania modlitewnego dziś wymaga od rodziny mniejszego wysiłku. Nie trzeba przygotowywać pomieszczeń w domu, szykować poczęstunku czy troszczyć się o nocleg dla dzieci³¹.

Trumna z ciałem znajduje się na środku kaplicy, ustawiona na katafalku nogami w stronę drzwi. Wokół zmarłego, podobnie jak to miało miejsce pod-

²⁹ Według inf. B.H., K.H., Z.T., Ch.W., S.J., K.G., G.J. z Włodawy; L.G. z Korolówki. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 195; P e r s o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 203.

³⁰ Według inf. Z.T., L.R., B.A., K.H., W.E., G.J., G.K. z Włodawy; K.W. z Suchawy; L.G., M.H. z Korolówki.

³¹ Według inf. Ch.W., L.R., D.J., Z.T., K.H., G.K., G.J. z Włodawy.

czas czuwania w domu, zostawia się wolną przestrzeń dla „poruszającej” się duszy zmarłego. Na wysokości głowy nieboszczyka ustawione są dwie świece, jedna po lewej, a druga po prawej stronie nieboszczyka. Za zmarłym natomiast ustawiony jest duży krzyż. Wokół trumny postawione są krzesła dla żałobników. Najbliżej trumny zawsze siadają bliscy zmarłego. Rytuał powitania osób, które przychodzą na czwanie, jest taki sam jak podczas czuwania domowego. Na początku cicha modlitwa, następnie przywitanie się z obecnymi przez chrześcijańskie pozdrowienie. W dobrym tonie jest podejście i przywitanie się ze zmarłym przez pocałunek w czoło lub dotknięcie ciała. Jeżeli stan ciała uniemożliwia otwarcie trumny podczas modlitwy, przywitanie dokonuje się wtedy przez dotknięcie wieka³².

Unika się sytuacji, w której modlitwy przy zmarłych są prowadzone przez bliskich zmarłego, dlatego instytucja liderów pogrzebowych została zachowana do dnia dzisiejszego. Istnieje jednak zagrożenie, że za jakiś czas tradycyjny lider pogrzebowy zaniknie, a jego funkcję przejmą zakłady pogrzebowe w ramach swoich usług. Oczywiście ze względu na ograniczony czas czuwania, nie mogą wykorzystać wszystkich modlitw i pieśni, co wpłynęło na zubożenie formy czuwania. Jeżeli tradycyjne pieśni i modlitwy nie zostaną zebrane od liderów pogrzebowych, niestety zaginą³³.

Podczas tzw. różańca przy zmarłym odmawia się wszystkie części różańca łącznie z wprowadzonymi przez Jana Pawła II tajemnicami światła. Oprócz odmawianego różańca żałobnicy modlą się również koronką do Bożego Miłosierdzia. Koronkę tę mieszkańcy odmawiają zgodnie z przekazaniem przez Jezusa świętej siostrze Faustynie schematem, który można znaleźć w „Dzienniczku”. Na początku odmawia się „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wierzę w Boga”. Na dużych paciorkach odmawia się: „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego”. Na małych paciorkach: „Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego”. Na zakończenie odmawia się trzy razy: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem”³⁴. Po odmówieniu koronki można zaśpiewać pieśń „Jezu, ufam Tobie”:

³² Według inf. Z.T., L.R., Ch.W., S.J., K.H., B.A., M.A. z Włodawy; Ł.N. z Okuninki; K.W. z Suchawy; L.G., M.H., Sz.B. z Korolówki. Zob. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 186; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 186.

³³ Wg inf. H.K., Cz.J. z Włodawy.

³⁴ M. F. K o w a l s k a. *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Warszawa 2003 nr 476.

Przed Twym miłosierdziem
 Otworzę głębię swą
 Bo Ty Jezu czekasz
 By zbawić duszę mą
 Ref.: Jezu ufam Tobie całe życie swe
 Ufać nie przestanę mówi serce me
 Ty mi podasz ręce w godzinie śmierci mej
 Jezu miłosierny duszę zbawić chciej³⁵.

Z całego bogatego zbioru pieśni obecnie śpiewa się pieśń na rozpoczęcie, „Jezu, ufam Tobie” i pieśń na zakończenie np. „Dobranoc”:

Dobranoc sąsiadko (sąsiedzie) już idziemy spać
 Bo jutro do pracy musimy rano wstać
 Ty ze swą rodziną śpisz ostatnią noc
 Bo Bóg tak zarządzał bo w tym jego moc
 Pożegnasz rodzinę i odejdiesz stąd
 I staniesz przed Bogiem na swój życia sąd
 A będzie to chwila dobra albo zła
 A za Twe cierpienie niech Bóg nieba da
 Gdzie święci Anieli i gdzie matka Twa
 Niechaj Twoja dusza mały kącik ma
 Żegnamy się z Tobą nie na długi czas
 Bo wkrótce Bóg Ojciec tam powoła nas
 Abyśmy spotkali się u niebios bram
 Do duszy Ojczyzny wprowadzi Bóg sam.
 Amen³⁶.

Przed rozejściem z różańca przy zmarłym, osoba prowadząca modlitwy, prosiła zebranych o przybycie do kaplicy godzinę przed wyprowadzeniem ciała, aby można było odmówić jeszcze różaniec za zmarłego. W dniu pogrzebu około 30-40 minut przed wyprowadzeniem z kaplicy zbiera się najbliższa rodzina, aby odmówić różaniec i pożegnać się ze zmarłym. Kiedyś był to również ostatni moment, w którym nieboszczyk był po raz ostatni we własnym domu³⁷.

³⁵ Z rękopisów K.H. z Włodawy.

³⁶ Z rękopisów K.H. z Włodawy.

³⁷ Według inf. G.L. z Korolówki; Z.T., L.R., U.J., D.J., B.A., K.H., W.E., G.J., G.K. z Włodawy; K.W. z Suchawy; N.Ł. z Okuninki; R.L. z Luty; Z.W., Z.M. z Adampola. Zob. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 94.

Zmiany zachodzące w przygotowaniu zmarłego do pochówku i czuwaniu są bardzo dynamiczne. Często modyfikacja jednego elementu wymusza podjęcie zmian w innych etapach związanych z pożegnaniem zmarłego.

*

Przygotowanie ciała zmarłego do pochówku traktowane jest jako obowiązek członków rodziny. Każda czynność wykonywana przy nieboszczyku wymaga od żyjących ogromnego szacunku względem ciała nieżyjącej już osoby. Według wierzeń mieszkańców Włodawy dusza człowieka krąży w pobliżu swojego ciała do momentu złożenia go w grobie. Ma to swój oddźwięk w przygotowaniu miejsca na czwanie i pozostawieniu wolnej przestrzeni wokół trumny, gdzie może poruszać się dusza zmarłego bez kontaktu z żyjącymi.

Badania terenowe pokazały, że czwanie modlitewne było czynnością, która odsłaniała jedność wspólnoty. Nieszczęście śmierci, które dotknęło jedną rodzinę ze społeczności, jednoczyło wszystkich. Pokazywało rodzinie zmarłego, że nie jest sama w swoim bólu. Oprócz wymiaru jednoczącego społeczność „pusta noc” czy obecnie różaniec były i są manifestacją wiary mieszkańców. Pokazują, że wiara w życie po śmierci jest czymś faktycznym w świadomości ludzi. Respondenci mają świadomość, że po śmierci jedyną formą pomocy dla zmarłego jest modlitwa w jego intencji. Czuwanie modlitewne nie jest tak, jak w odległych wiekach, organizowane dla strzeżenia zmarłego, żeby zły duch go nie wykradł.

Powyższy artykuł przedstawia zmiany nie tylko w świadomości mieszkańców Włodawy, ale również pokazuje zmiany, jakie zaszły w formie przeprowadzania czuwania modlitewnego i w przygotowaniu zmarłego do pochówku. Modyfikacje nastąpiły w bardzo krótkim czasie. Niewątpliwie sprawiły ubożenie czuwania pod względem modlitw czy pieśni, jednak nie można ich potępiać. Są wynikiem zmian zachodzących w społeczeństwie i dostosowaniem zwyczaju do obecnych czasów. Przed społecznością Włodawy i innych ośrodków przy wschodniej granicy Polski wyrasta kolejny problem, na który trzeba odpowiedzieć. Mowa tu o kremacji. Jest to temat, który dopiero dociera do wschodniej Polski. Trzeba go w jakiś sposób włączyć do tradycyjnej formy pochówku. Możliwe, że wymusi to kolejne zmiany w przygotowaniu zmarłego czy w formie czuwania. Kolejne 10 czy 15 lat powinny pokazać, w jaki sposób kremacja zmieni praktyki mieszkańców związane z pożegnaniem i pochowaniem członka lokalnej społeczności.

BIBLIOGRAFIA

- B i e g e l e i s e n B.: Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego. Warszawa: Dom Książki Polskiej S-ka Akc. 1930.
- B o h d a n o w i c z J.: Wyposażenie zmarłych. W: Tenże. (red.). Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego. T. 5: Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1999 s. 98-111.
- F i s c h e r A.: Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego. Lwów: Wydawnictwa Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich 1921.
- G e r l i c h H.: Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych. Katowice: Śląski Instytut Naukowy 1984.
- J a n k o w s k a B.: Sposoby zawiadamiania wsi o śmierci jednego z jej mieszkańców. W: J. Bohdanowicz (red.). Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego. T. 5: Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1999 s. 51-71.
- K a r w i c k a T., C h e r e k J.: Tradycja a współczesność w kulturze ludowej wybranych wsi regionów Polski północnej. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 1982.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 16: Lubelskie. Cz. 1. Kraków: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1962.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 17: Lubelskie. Cz. 2. Kraków: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1962.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 33: Chełmskie. Cz. 1. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1964.
- K o w a l s k a M. F.: Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 2003¹².
- K u p i s i ń s k i Z.: Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego. Lublin: Wydawnictwo KUL 2007.
- K w a ś n i e w i c z K.: Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej. Kraków: Wydawnictwo PAN 1979.
- L a c h K.: Wierzenia, zwyczaje i obrzędy. Folklor pogranicza polsko-czeskiego. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 2000.
- N a d o l s k i B.: Liturgika. Liturgia i czas. T. 2. Poznań: Pallotinum 1991.
- P e r s z o n J.: Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach. Lublin: TN KUL 1999.

TRADYCYJNE PRZYGOTOWANIE ZMARŁEGO
DO POCHÓWKU WE WŁODAWIE (DIECEZJA SIEDLECKA)

S t r e s z c z e n i e

Artykuł oparty jest na etnograficznych badaniach terenowych przeprowadzonych w parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie. Zebrany materiał na temat przygotowania zmarłego do pochówku został przedstawiony w dwóch punktach.

Pierwszy punkt ukazuje przygotowanie zmarłego do pochówku (od śmierci do złożenia w trumnie). Został tu opisany sposób umycia zwłok i ich ubiór. Kolejnym elementem jest ułożenie zmarłego w trumnie i włożenie przedmiotów, które powinny znaleźć się przy nieboszczyku. Zdaniem badanych osób są to ważne części godnego pochówku członka lokalnej wspólnoty.

Po omówieniu zewnętrznego przygotowania zmarłego, w drugim punkcie zostało opisane typowe czuwanie przy nieboszczyku. Przedstawiono, w jaki sposób organizowano spotkanie modlitewne i jak ono wyglądało. Oprócz klasycznego czuwania, jakie odbywało się jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, zostały opisane zmiany, które zaszły w tej formie modlitwy za zmarłego na terenie Włodawy.

Słowa kluczowe: śmierć, pobożność ludowa, etnograficzne badania terenowe, czuwanie modlitewne, toaleta zmarłego, ubiór zmarłego, Włodawa.